Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 229 Lwów, Poniedziałek dnia 6 Października 1924 Rok XLII

PRENUM[...]
Miesięcznie [...]
3 zł. 30 gr., [...]
9 zł. 40 gr., [...]
do domu i w[...]
sce z przesy[...]
3 zł. 60 gr., [...]
10 zł. 20 gr., [...]
miesięcznie [...]
kwartalnie 1[...]

CENA NUMERU

15 gr.

Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

——oo——

Senat gdański znów skarży Polskę.

Sprawa ceł wywozowych. Pretensje są bezpodstawne.

Warszawa, 4 października. Na posiedzeniu komisji głównej Volkstag'u gdańskiego, zakomunikował senator Volkmann, że senat gdański odniósł się do wysokiego Komisarza Ligi Narodów z zawiadomieniem, jakoby Polska naruszyła swoje zobowiązania wobec w. m. Gdańska, komunikując zarządowi Gdańska o zamiarze ustanowienia ceł wywozowych.

P. A. T. jest upoważniona do stwierdzenia, że podobna pretensja jest bezpodstawna, ponieważ umowa pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem nie przewiduje takiego obowiązku ze strony rządu polskiego. (Pat.)

——oo——

Egipt chce się wyzwolić z pod opieki Anglji.

Londyn, 4 października. Mac Donald zawiadomił wczoraj Zaglula Paszę, iż wycofanie oddziałów wielkobrytyjskich z Egiptu jest niemożliwe, gdyż oddziały te są niezbędnie potrzebne dla ochrony kanału Sueskiego. Zaglul Pasza zaproponował wówczas, aby ochronę kanału powierzyć Lidze Narodów, jednakże Mac Donald odrzucił tę propozycję. Zaglul Pasza zgodził się na przedstawiony przez Mac Donalda projekt sojuszu anglo-egipskiego, oświadczył jednak, że zawarcie takiego sojuszu jest niemożliwe, dopóki oddziały wielkobrytyjskie znajdować się będą w Egipcie. (Pat.)

——oo——

Niech każdy obywatel i obywatelka, bez względu na przekonania polityczne, wpisze się na członka Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa. Niech nie będzie Polaka ani Polki, którzy nie ofiarowaliby na ten cel datku.

Zgon rewolucjonisty macedońskiego.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Zabójstwo Aleksandrowa. — Wykonanie wyroku śmierci na sprawcach zbrodni. — Kto był Aleksandrów. — Idea niepodległości Macedonji. — Dwa prądy w łonie macedon. organizacji. — Intrygi bolszewickie. — Aleko-Pasza. — Gniazdo bolszewickie w Wiedniu. — Generał Protogerow. — Ku pokojowej akcji.

Macedonja i Bułgarja całe w żałobie.

Skrytobójcza ręka przekupionego zbira zamordowała wodza rewolucjonistów macedońskich, **Teodora Aleksandrowa**. Legendarny bohater, uwieczniony w pieśniach ludu i w męczeńskiej historji narodu, co od wieku beznadziejnie walczy o swą niepodległość, uległ nie od kuli wroga, ale od zdradzieckiej ręki towarzyszy-najemników Moskwy.

Zabity został jeszcze 31 sierpnia, jakkolwiek Bułgarja i Europa dowiedziały się o tem dopiero 14 września, t. j. nazajutrz po wykonaniu wyroku na sprawcach mordu. Pięciu wybitniejszych „wojewodów“ zapłaciło życiem za zbrodnię. Sprężystość, dyscyplina i ideowa moc Rewol. Organizacji Maced. zdołały utrzymać tajemnicę nawet przed najbliższymi, dopóki nie stało się zadość poczuciu sprawiedliwości, a zbrodniarze nie ponieśli kary.

Kim był Teodor Aleksandrow? — Wieleby się dało pisać o nim. Kto śledzi prasę zagraniczna, mógł się niejednokrotnie spotkać z senzacyjnymi artykułami o tej tajemniczej postaci.

Nauczyciel ludowy, ochotnik armji bułgarskiej, publicysta, polityk, „wojewoda“, wkońcu — z wyboru Organizacji i niepisanej woli ludu „dyplomatyczny“ przedstawiciel nieuznanej Macedonji, główny jej obrońca przed forum Europy i Ligi Narodów. Wedle innych, prosty badnyta, co zrobił sobie rzemiosło z mordowania ludzi i niepokojenia spokojnej ludności; źródło wszelkiego zła w tzw. „południowej Serbji“, co, mimo wszystkich wysiłków rządu S. H. S., nie może się spoić z resztą Jugosławji.

W gruncie rzeczy fanatyk i męczennik **idei niepodległości Macedonji.** Jej poświęcił całe życie, spokój domowy, świetną karjerę polityczną lub urzędniczą jaka go czekała w Bułgarji. Czystej krwi ideowiec, dzięki niezłomnej woli i sile poświęcenia, umiał duchem zastąpić niedomagania fizyczne, które w oczach niektórych „czetników“ macedońskich starej daty nieharmonizowały z rolą i powagą rewolucyjnego „wojewody“. Mimo to, Aleksandrow, siłą ducha, prawością charakteru i dziwnie ujmującym usposobieniem zdobył sobie powszechny mir w Organizacji i od lat dziesięciu był istotnym jej wodzem, mózgiem jej, sercem i duszą.

I trzeba było dopiero bolszewickiej zarazy, żeby zmiotła legendarną postać z horyzontu Macedonji. Nie dały Aleksandrowi rady obławy serbskiej i greckiej żandarmerji; nie upokorzyły go wyroki śmierci i nałożone ceny na jego głowę; nie przerażały go skargi, oszczerstwa i potępienia przed światem i jego międzynarodowym trybunałem. Tajemniczy milczący, niedosięgniony szedł naprzód po raz wytyczonej linji samoobrony narodowej, nie poddając ucha na żadne podszepty obce, skądkolwiekby one szły.

„Wolna Macedonja dla Macedończyków“ orężem czy drogą pokojowych rokowań, — co zależy jedynie od zachowania się strony przeciwnej, — lecz bez czyjegokolwiek mieszania się z zewnątrz, bez obcych kombinacji i intryg politycznych, które zawsze szkodzą czystemu dzieła wyzwolenia“. To było hasłem i podstawą działalności rewolucyjnej Aleksandrowa i to go zgubiło.

Nie podejrzewał, że trujący jad bolszewickiej zarazy wcisnął się do samego serca jego organizacji, nie przypuszczał, że lewe jego skrzydło, o skrajnym programie socjalnym, może ulec mamonie Sowietów i wydać z siebie zdrajców, którzy się targną na jedność i niezależność organizacji, na własnego swego wodza.

Rzecz się gotowała od dawna. Od dwu lat Sowiety czyniły zabiegi o zdobycie dla siebie Organizacji Macedońskiej, jako czynnika niezadowolenia i zamętu na Bałkanie. Aleksandrow zdecydowanym był przeciwnikiem tej kombinacji. Śledził jednak ruchy bolszewickiej polityki i liczył się z nią poważnie, choćby ze względu na pozycji, jaką zajmą bolszewicy w tych państwach rolę, jaką odgrywała i odgrywa do dziś dnia na Bałkanie, zwłaszcza w Bułgarji i Jugosławji. Od swą podziemną robotą i od ustosunkowania rządów obu do Sowietów, zależeć będzie w wysokim stopniu i przyszły los Macedonji.

Lecz wtedy jeden z zaufanych Aleksandrowa, człowiek na wpół pierwotny, bez żadnej kultury, który dzięki tylko nieustraszonej odwadze i niezwykłej sile zwrócił na siebie uwagę Aleksandrowa, — **Aleko Wasilew**, znany pod nazwiskiem **Aleko-Paszy**, Kucowołoch z pochodzenia, dał się przekupić agentom boszewickim i dn. 31 sierpnia przez swych najemników dokonał skrytobójczego mordu na wodzu organizacji. Stało się to właśnie w momencie, kiedy Aleksandrow udać się miał na ogólne zebranie członków Komitetu, w sprawie określenia dalszej polityki i programu działalności Organizacji i gdzie miał wystąpić z ostrą krytyką lewego jej skrzydła, zbyt angażującego się na rzecz Sowietów, w myśl deklaracji, którą ogłosił był sam niedawno w imieniu Komitetu, potępiając wszelkie współdziałanie z Sowietami, jako zgubne zarówno dla Macedonji, jak i dla Bułgarji. By niedopuścić do postawienia tej sprawy przed Komitetem, w którym Aleksandrow miał absolutną przewagę i w rezultacie czego macedońscy komuniści musieliby byli opuścić Organizację, spiskowcy z Aleko-Paszą na czele usunęli Aleksandrowa, licząc na wywołanie domowej wojny w bułgarskiej części Macedonji (t.zw. Petricki okręg), buntu bułgarskich komunistów i zemledelców, popartych przez liczną emigrację w Jugosławji, obalenia rządu Cankowa i zatem ogłoszenia sowieckiej republiki w bulg. Macedonji, a następnie może i w całej Bułgarji.

Gniazdem głównem tej propagandy, oprócz środowisk bałkańskich, był i **Wiedeń**, gdzie skupiała się część skompromitowanych w przeszłorocznych walkach wewnętrznych komunistów i zemledelców, z b. posłem do parlamentu, **Charla**.

J. KARDASZ.

TAJEMNICA VENUS Z MILO.

Spór o ramiona bogini. — Nowa konkurencja: Venus z Vico.

W epoce propagandy nagości i odkryć archeologicznych, oczy całego mniej lub więcej artystycznego świata zwracają się z nowem zaciekawieniem w stronę Venus Milońskiej, którą w paryskim Luwrze podziwiać mogą wszyscy nowi i starzy bogacze.

Maleńka, na południowej stronie archipelagu egipskiego położona, wysepka Melos (dziś Milo), nigdy nie zyskałaby nieśmiertelnej sławy, gdyby nie ręka artysty, który z zimnego marmuru wykrzesał kształt kobiety pół-nagiej, o idealnie harmonijnych linjach i o cudownej a zarazem i dostojnej główce. Ten cud techniki i artyzmu greckiego mistrza zrodził się gdzieś na przestrzeni 3-go i 1-go wieku przed Chrystusem. Zamówili go Melijczycy dla swego gimnazjum i ustawili w eksedrze. Eksedra był to rodzaj półokrągłej kapliczki, w której znajdowało się źródło lub fontanna. Dokoła ścian biegły ławki, gdzie siadali spragnieni, by odpocząć w cieniu i orzeźwić się wodą kryniczną. Nad takiem to źródłem stała marmurowa Venus, przedstawiona w momencie, kiedy wyskakuje z ożywczej kąpieli. Ledwie zdołała przykryć dolną część swego ciała, gdy w tem ktoś się zbliżył. Zgrabnym ruchem odwraca się w stronę nieproszonego świadka, ale w ostatnim momencie w pięknej główce budzi się refleksja. Ciń oburzenia ginie między powiekami, a błyszczące i śmiałe spojrzenie zdaje się mówić „Zbyt dumną jestem, abyś mógł obrazić nagość moją“.

Minęły czasy podziwu dla piękna. Bankierzy i handlowi przedsiębiorcy splugawili świat żądzą pieniądza i nastała epoka pogardy dla wszystkiego, co nie przynosi procentu. Gimnazjum w Melos rozpadło się w gruzy a na porośniętych trawą ruinach pasły się kozy.

Minęło 2000 lat. Dopiero gdzieś w r. 1820 odgrzebano zwaliska i znaleziono Venus, leżącą w gruzach z oderwaną głową, bez ramion. Obok niej natrafiono na hermę, na której był napis, że jakiś tam artysta Agesandros, czy Aleksandros, syn Menidesa z Antiochji nad Meandrem, wykonał ten skromny pomniczek. Czy może on stworzył także i boską Venus? Niewiadomo. Na posągu Venery nie ma żadnego nazwiska.

Na wiosnę, w roku 1821 przywieziono Venus do Paryża i ustawiono w Luwrze w osobnej sali. Głowę osadzon na dawnem miejscu, ale ramion nie było. Todtąd Wenus stała się punktem zachwytu dla artystów a kością niezgody dla uczonych. Podczas gdy artyści mierzyli każdy milimeter posągu, by znaleść matematyczny klucz do odtworzenia linji najczystszej kobiecości, — archeologowie kłócili się o to, jak mogły wyglądać zaginione ramiona. Nieboszczyk Gustaw, Teodor Techner s edział godzinami przed posągiem, oglądał, mierzył, liczył w nadziei, że boska Venus zdradzi mu tajemnicę piękna, i pozwoli wyrażać w matematycznym wzorze istotę estetycznego momentu. Ale ani Venus ani Madonna Rafaela nie dały sobie wykraść tajemnicy i na tym punkcie potrafiły utrzymać solidarność kobiecą. Archeologowie natomiast (jak Furtwängler i i.) spierali się o to, czy Venus trzymała w prawej ręce jabłko (herb wyspy Melos) a w lewej szat, czy też odwrotnie.

I mikt byłby o tem sporze nic nie wiedział, gdyby nie ostatni numer paryskiej „Illustration“, w którym archeolog-amator, a lekarz z zawodu Dr. Eddé, na złość wszystkim fachowym archeologom wystąpił z twierdzeniem, że Venus Milońska nigdy żadnych ramion nie miała i że ówczesny artysta, kierując się panującą wtedy modą umyślnie nie dał ramion bogini. Dr. Eddé powołał się na to, że kiedy był w Egipcie, znalazł u jakiegoś ubogiego fellaha z okolicy Aleksandrji bronzową statuetkę, przedstawiającą właśnie Venus Milońską w miniaturze. Fotografję tej statuetki pomieścił dla porównania tuż obok fotografji Venus Milońskiej.

Teraz archeologowie dostali nowy klin i zapewne będą się spierać nowu o to, czy Venus miała ramiona czy nie. Jakkolwiek się spór rozstrzygnie, Venus nie straci ani na chwilę swej piękności. Gorzej jednak będzie, gdy się okaże, że świeżo odkopana w Itlji Venus jest znacznie piękniejszą od Milońskiej.

Kobiety bardzo lubią, kiedy poważni mężowie w okularach studjują ich piękność, ale pod żadnym warunkiem nie znoszą konkurencji. Piękność kobiety jest tak długo tajemnicą, jak długo nie ma piękniejszej od niej. Jeżeli więc niedawno odnaleziona Venus z Vico przewyższy pięknością Milońską, wówczas jej tajemnica będzie zdradzona. Podobno ta druga Venus ma i oba ramiona i jest zupełnie naga, a więc modniejszą od swojej rywalki w Luwrze.

Niechaj więc archeologowie przygotują sobie pióra i papier, a czciciele piękna pocieszą się tem, że obie Wenery są z marmuru a marmurowe kobiety nie starzeją się nigdy.

kowem na czele. Organ jego **„Federation Balcanique“** od dłuższego czasu już głosił przewrotowe idee i łączność interesów rew. Macedonji i Sowietów.

Śmierć Aleksandrowa, którą odczuto w całej Bułgarji, jako bolesny cios dla całej Macedonji i idei wyzwolenia je, nie spowodował zasadniczych zmian w programie i celach Mac. Organizacji. Na czele jej stanął natychmiast **Protogerow**, b. generał armji bułg., wsławiony z swych krwawych występów w Serbji, w czasie wojennej okupacji. Wobec i jego wieku i ostatniej metamorfozy w polityce **Radića**, z którym Org. Macedońska niezawodnie była w kontakcie, przypuszczać należy, że i Rew. Org. Mac. zejdzie na drogę spokojnej, politycznej akcji w kraju i zagranicą w duchu swych federalistyczno-narodowych zasad, żądając dla Macedonji **równouprawnienia narodowego i autonomji administracji.**

Grozew.

Sofia, w wrześniu 1924.

Niema innej rady jak przetrwać.

Polityka gospodarcza rządu w obecnej chwili. — Walka z drożyzną.

Warszawa, 4 października. 4 b. m. odbyło się w min. skarbu pod przewodnictwem premjera Grabskiego drugie posiedzenie Rady gospodarczej, na którem w dalszym ciągu dyskutowano w sprawie sytuacji gospodarczej w związku z drożyzną. Przedstawiciele robotników podkreślali potrzebę przeciwstawienia stanowczych zarządzeń dążeniom producentów, usiłujących podnieść cenę artykułów pierwszej potrzeby. Pozatem domagano się obniżki a nawet **skasowania cen od importowanych artykułów pierwszej potrzeby.** Wywóz produktów zbożowych powinien być zakazany. Dążeniu przemysłowców przedłużenia dnia roboczego powinna być położona tama. Reasumując obrady, stwierdził p. prezes Grabski, że do innych czynników drożyzny, z którymi mieliśmy do czynienia dotychczas, przybyły dwa nowe: nieurodzaj i wysoka stopa procentowa.

Nieurodzaj powoduje zwżkę cen na ziemiopłody a wysoka stopa procentowa uniemożliwia spadek cen wyrobów przemysłowych.

Rząd będzie walczył z drożyzną zapomocą odpowiedniej polityki celnej. (Pat.)

Niemcy wejdą do Ligi Narod. w grudniu?!!

Genewa, 4 października. Szwajc. Ag. telegr. Z kół sekretarjatu Ligi Narodów słychać, że Niemcy będą w grudniu przyjęte do Ligi Narodów. Z tej okazji odbędzie się krótka nadzwyczajna sesja Ligi, która potrwa 3—4 dni. Sesja ta zebrałaby się około 10 grudnia. Ponieważ państwa wysyłayby na tę sesję tylko po jednym delegacie, obrady mogłyby się odbywać w sekretarjacie Ligi. (Pat.)

Królewiec, 4 października. Po ostatniej odezwie wschodniopruskiego Heimatsbundu w sprawie Pomorza, wschodniopruski Heimatsdienst oraz Izby handlowe olsztyńska, elblaska, tylżycka i westrucka ogłaszają odezwy do rządu niemieckiego, aby w razie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, zażądały bezwarunkowo zwrócenia im obszaru działdowskiego, Kłajpedy i Pomorza. (Pat.)

POSIEDZENIE RADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Warszawa, 4 października. Dzisiaj pod przewodnictwem min. Kiedronia odbyło się posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym była sprawa ożywienia ruchu budowlanego. Dalszy ciąg posiedzenia odłożono do czwartku bm. Na porządku dziennym sprawa polskich traktatów handlowych. (Pat.)

OTWARCIE DYREKCJI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Warszawa, 4 października. W dniu 4 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie monopolu spirytusowego w obecności prezesa min. p. Grabskiego. P. Grabski podkreślił w przemówieniu pierwszorzędne znaczenie monopolu dla finansów państwa, życząc dyrekcji najpomyślniejszego rozwoju. (Pat.)

DAJMY SPOKÓJ P. WOJKOWOWI.

Warszawa, 4 października. „Dzień Polski“ w artykule pt. „Brak taktu“ występuje przeciw temu, aby pisma w d. c. atakowały nowo mianowanego posła sowieckiego Wojkowa, którego posądzano o uczestnictwo w zamordowaniu rodziny carskiej. Ponieważ rząd bolszewicki zaprzeczył tym pogłoskom, a Polska przyjęła to zaprzeczenie do wiadomości i udzieliła Wojkowowi agrement, powinniśmy się starać, żeby stosunek nasz do nowego przedstawiciela sowdepji był bez zarzutu. (AW.)

LITEWSKIE MUCHY W NOSIE.

Kowno, 4 października. Przedstawiciele państw bałtyckich zwrócili się do delegacji litewskiej z propozycją, aby Litwa wzięła udział w konferencji helsingforskiej państw bałtyckich i Polski. Rząd litewski odpowiedział odmownie. (Pat.)

DĄŻENIA AUTONOMICZNE SŁOWAKÓW.

Praga, 4 października. W miejscowości słowackiej Rozsahegy, na pograniczu węgierskiem, przywódca autonomistów słowackich ks. Hlinka obchodził 60-tą rocznicę swych urodzin. Uroczystość ta zamieniła się w wielką manifestację antyczeską, która pod względem wrogiego nastroju do Czechów przekroczyła wszystkie dotychczasowe demonstracje. 10.000-ny tłum Słowaków, który zebrał się aby uczcić swego wodza, usiłował obwołać go prezydentem republiki słowackiej, a nawet domagał się wyboru rządu słowackiego. Ks. Hlinka oświadczył, że naród słowacki został oszukany przez Czechów, którzy nie wypełniają swych obietnic w sprawie nadania Słowaczyźnie autonomji. Jeżeli Słowacy nie otrzymają przyobiecanej autonomji, nie pozostanie im nic innego, jak wywalczyć ją sobie z bronią w ręku. (AW.)

—x—

Wiadomości telegraficzne.

Zjazd wojewodów ziem zachodnich. W końcu października odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów ziem zachodnich Polski: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. (Pat.)

Rozstrzelanie pięciu bandytów. Sąd okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej Sądu doraźnego w Ostrogu 3 bm. skazał mieszkańców pow. ostrogskiego J. Popławskiego l. 23, T. Andrijczuka l. 20, I. Sarańczuka l. 28, L. Kołybę l. 24 i M. Własiuka l. 23 na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazani, uzbrojeni w broń palną, w nocy na 20 sierpnia br. napadli na mieszkanie Ignacego Ostrogołowa i steroryzowawszy mieszkańców, zrabowali garderobę i zapasy sukna tegoż Ostrogołowa. Wyrok wykonano. (Pat.)

Miejmy się na baczności!

Rozwój lotnictwa przekracza już dziś przewidywania śmiałków. Samoloty wznoszą się na wysokość kilkunastu tysięcy metrów, czynią 400 kilometrów na godzinę, latają po 40 godzin bez przerwy, wożą po kilka tysięcy kilogramów ładunku! Loty odbywać się już dziś mogą nietylko w dzień, ale i w nocy, nawet bez silnika, a samoloty dziś latają już z Europy do Ameryki. Ale w ręku podstępnych napastników lotnictwo jest bronią straszną, morderczą. Już w ciągu pierwszych kilku godzin wojny może nie zostać kamienia na kamieniu z naszych miast a w ciągu kilku dni wojna powietrzna zrujnować może całe nasze państwo.

I przed lotnictwem najeźdźcy obronić nas może też tylko lotnictwo.

Do tego właśnie dąży **Liga Obrony Powietrznej Państwa!**

Kto pragnie bezpieczeństwa i pokoju, kto pragnie rozwoju przemysłu i handlu lotniczego, kto chce by nasze samoloty handlowe nawiązały stosunki z dalekimi krajami, kto chce rozkwitu polskiego lotnictwa, kto nie chce, aby dom jego został zbombardowany przez wroga, kto nie chce zginąć w gazach trujących pocisków lotniczych, kto nie chce aby bezbronna w powietrzu Polska uległa wrogom, niech wstąpi w szeregi Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowe Państwa w czasie Tygodnia Lotniczego (5-12 października) ofiaruje na ten cel jaknajznaczniejszy datek!

Wojewódzka Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa.

Lwów, gmach Województwa I. p

* * *

Program tygodnia lotniczego: Niedziela 5 bm. o godz. 9 Msza św. w kościele archikatedralnym; o godz. 12 koncert orkiestry wojskowej oraz wiec przed gmachem Izby handl. i przem.

Środa 8 bm. o godz. 9 żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym za poległych lotników.

Sobota 11 bm. o godz. 18 dancing w salach ogniska oficerów załogi lwowskiej przy ul. Fredry. Imienne bilety wstępu w cenie 2 zł. od osoby (akademicki 1 zł.) nabywać można wcześniej w Ognisku of. zał. lw. w dniach 9, 10 i 11 bm. od godz. 18 do 20.

Niedziela 12 bm. o godz. 12 koncert orkiestry wojskowej przed gmachem Izby handl. i przem.

W ciągu tygodnia zostanie wygłoszony szereg odczytów, oraz odbywać się będzie sprzedaż znaczka lotniczego i broszur.

—x—

Sprowadzenie zwłok Sienkiewicza do Polski.

Dnia 26. bm. odbędzie się w Warszawie uroczyste złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza w krypcie katedry św. Jana. W uroczystości tej bierze udział nietylko stolica Państwa, lecz razem z całą Polską nasza dzielnica.

Na skutek odezwy głównego komitetu w Warszawie, zawiązał się we Lwowie za inicjatywą prof. dra Sieradzkiego wojewódzki komitet dla sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do kraju. Komitet ten, który jest emanacją wszystkich miejscowych stowarzyszeń i instytucji naukowych, kulturalnych, oświatowych, obywatelskich wyłonił ze siebie ściślejszy komitet wykonawczy, do którego powołano jako przewodniczącego radcę Antoniego Stefanowicza, jako zastępców przew. ks. infułata dr. Józefa Zajchowskiego, wicepr. m. dr. Marcelego Chlamtacza, prof. Franciszka Oziębłego prezesa Okręg. Tow. naucz. szkół wyższ., jako sekretarza dr. Ryszarda Skulskiego jako skarbnika dr. Marjana Gubrynowicza, jako członków: prof. uniw. dr. Wilhelma Bruchnalskiego, naczelnika Wydziału kuratorjum dr. Marjana Janellego, sen. Michała Sińskiego, reprezentantów DOK. VI. maj. Feliksa Waluszewskiego i kpt. Adama Kozłowskiego, red. Antoniego Lecha i sekr. Adama Piątka.

Projektowane są odczyty, koncerty, przedstawienia teatralne, żywe obrazy, obchody w szkołach, oraz stworzenie funduszu Sienkiewiczowskiego.

Akces do współpracy organizacyjnej w ogólnym komitecie zgłosili dotąd: Województwo, Dowództwo okręgu korp. VI, prezydjum miasta, Uniwersytet, Politechnika, Akademja weterynarji, kuratorjum okr. szkolnego lwowskiego, Związek Tow. naukowych, Wydział samorządowy, Pol. Tow. pedagogiczne, Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. Szkoły Lud. i inne.

Nie ulega wątpliwości, że dzień 26. października br. stanie się dniem manifestacji ogólno narodowej nietylko we Lwowie, ale i na prowincji, gdzie powinny się zakładać corychlej komitety lokalne obchodu Sienkiewiczowskiego.

Wybory do Kasy Chorych m. Lwowa.

Dziś w niedzielę bez przerwy od godz. 8 rano do 8 wieczór odbywać się będą wybory do Rady Kasy. Wobec wielkiego rozrostu tej instytucji i niezwykle doniosłego znaczenia jej w najbliższej już przyszłości, zainteresować się nią muszą ubezpieczeni pracownicy jak i pracodawcy. W głosowaniu należy wziąść masowy udział.

Podział lokali głosowania wedle alfabetu:

Pracownicy głosują:

A i B w pałacu Biesiadeckich, pl. Halicki l. 10. (Obok hali targowej).

C D E F G w szkole Mickiewicza, ul. Rutowskiego.

H I J K L Ł w szkole św. Anny róg ul. św. Anny i Kaźmierzowskiej.

M N O w szkole Piramowicza przy placu Strzeleckim.

P R w szkole Staszica przy ul. Podwale 1.

S T U V W Z w ratuszu.

Lista kandydatów związków robotniczych i urzędniczych ma Nr. 2. czołowe nazwisko Szczyrek Jan redaktor.

Pracodawcy głosują:

Litery od A-H w Straży pożarnej na placu Strzeleckim.

Litery od I-Z w Izbie Rękodzielniczej.

Lista kandydatów Nr. 6 z dyr. Tomickim na czele. Rozsiewane pogłoski, jakoby dyr. Tomicki nie kandydował są kłamliwym manewrem wyborczym.

Głosowanie odbywa się tak, jak do Sejmu, kartkami białymi wielkości 8 na 9 cm. Na kartce głosowania musi być numer listy i czołowe nazwisko kandydata.

Wzywamy pracowników, aby głosowali na listę Nr. 2, a pracodawców na listę Nr. 6.

Listy te mają charakter bezpartyjny i dają gwarancję solidnego i celowego prowadzenia tej ważnej instytucji ubezpieczeniowej.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. 17 po Św. NMP.; gr. kat. N. G. F. 16 po S. jutro rz. kat Brunona m.; gr. kat. Zacz. š. Joana. — Wschód słońca 5·31; zachód 4·55.

Teatr Wielki.

Niedziela o godz. 3 popoł. „Kiliński" — o godz. 7·30 „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".

Poniedziałek „Złota Renu".

Wtorek „Komisarz sowiecki", sztuka w 3 aktach E. Czirikowa (premiera).

Środa „Komisarz sowiecki".

Teatr Mały.

Niedziela „Świderek".

Poniedziałek „Sześć postaci dramatu".

Wtorek i środa „Prof. Klenow".

Teatr Nowość.

Niedziela, poniedziałek, wtorek i środa „Pajacyk".

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:

„APOLLO" „Piekielny karnawał".

„Kopernik" i „Marysieńka": „Kupiec wenecki".

„CHIMERA". „W noc poślubną".

„PASAŻ": „Król dedektywów".

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

—x—

Ze Lwowa.

— **Opóźnienie Ilustracji.** Z powodu częściowego strajku drukarskiego w Warszawie ostatni numer „Ilustracji" został wydrukowany w Bydgoszczy — jak nam o tem doniosło telefonicznie wydawnictwo „Ilustracji".

Skutkiem tego opóźnienia Szan. odbiorcy „Ilustracji", korzystający z ulg, przyznanych PT. Prenumeratorom „Kurjera Lwowskiego" — otrzymają przypadający na ten tydzień numer „Ilustracji" wraz z wtorkowym numerem „Kurjera Lwowskiego".

— **W sprawie opłat w wyższych uczelniach** otrzymaliśmy następujący komunikat. Rada akademickiej centrali samopomocowej wzywa wszystkich studentów i studentki wyższych uczelni Lwowa do wstrzymania się od składania opłat w kwesturach. Sprawa bowiem obniżenia opłat w myśl słusznych żądań ogółu młodzieży akademickiej wszystkiej środowisk akademickich została oddaną do załatwienia sejmowej komisji oświatowej i wejdzie na porządek obrad sejmowych w połowie bieżącego miesiąca. W imię haseł solidarności akademickiej, zwraca się rada do ogółu młodzieży akademickiej Lwowa z wezwaniem do wstrzymania się od wnoszenia opłat do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy w myśl naszych słusznych żądań.

— (m) **Wracamy do normalnych stosunków.** Czasy wojenne i powojenne odzwyczaiły nas prawie od dawnego luksusu w codziennem życiu. Wzrastająca z dniem każdym drożyzna wyrobiła w kupcach przekonanie, że nie oni publiczności, ale publiczność ich potrzebuje, że niemal łaskę kupującemu wyświadcza ten, kto za drogą cenę sprzedaje mu towar. Wyraźnym tego objawem był prawie zupełny zanik reklamy i konkurencji w czasach wojennych. Ale na szczęście dziś widzimy już w życiu handlowem zwrot zupełny. Kupiec ubiega się o nabywców, którym ma mało, reklamuje się, stara się o najlepszy towar, udziela swym gościom kredytu. Pojawia się nawet coraz częściej zaniedbany zupełnie w czasie wojny środek reklamy, bardzo kosztowny, ale efektowny oświetlanie wystaw wieczorem i w nocy. Dotychczas zwyczaj ten wymowny tylko nieliczne sklepy we Lwowie, ale n. p. w Poznaniu kupcy stale przez całą noc oświetlają swe bogate wystawy i nie zaniedbywali tego nawet w czasie najsilniejszej dewaluacji i drożyzny. Nie potrzeba dodawać, że na takiej reklamie zyskuje nietylko kupiec, ale i miasto, które przybiera prawdziwie europejski wygląd, gdyż ulice są wskutek tego jasne jak w dzień.

— **Likwidacja „Dematu"** nastąpi 1 grudnia br.

— **O lepsze pomieszczenie gimnazjum im. król. Jadwigi.** Jeszcze przed kilku miesiącami zwracała prasa uwagę na fatalne pomieszczenie gimnazjum żeńskiego im. król. Jadwigi, co wywołało zainteresowanie się tą sprawą ministra oświaty. A jednak reprezentacja miasta nie myśli o dotrzymaniu zobowiązania, jakie przyjęła na siebie w chwili upaństwowienia zakładu. Mieści się on w 3 budynkach, które nie odpowiadają potrzebom szkoły i wymogom hygieny, a nawet grożą zawaleniem. By zaprotestować przeciw temu zaniedbaniu i zmusić odnośne czynniki do zainteresowania się tym zakładem, zwołują rodzice młodzieży wiec rodzicielski we wtorek 7 bm. o godz. 6 wiecz. do sali Pol. Tow. Pedagogicznego. ul. Zimorowicza 1. 17.

— **Z izby sądowej.** Proces por. Hanki, oskarżonego o zabójstwo w pociągu Linsknera, został wznowiony. Po pierwszej rozprawie sąd wojskowy uwolnił por. Hankę. Wznowiona rozprawa sądowa odbędzie się w tutejszym sądzie wojskowym 24 bm. pod przewodnictwem pułk. Stampfla. Oskarżać będzie im. prokuratorji wojskowej podpułk. Hecht. Bronić dr. Pieracki. Stronę poszkodowaną zastępować będzie dr. Dattner.

— **Śledztwo przeciwko Steigerowi.** Sędzia śledczy p. Rutka rozpoczął ponowne uzupełniające śledztwo przeciw Stanisławowi Steigerowi, obwinionemu o rzucenie petardy na powóz Prezydenta Wojciechowskiego dnia 5 września we Lwowie. Jak wiadomo, sąd doraźny dla braku jednomyślności przekazał sprawę Steigera do postępowania zwyczajnego.

— **Nowa kadencja przysięgłych rozpoczyna** się w poniedziałek 6 bm. rozprawą przeciw Jackowi Sobkowi o morderstwo.

— (j). **Zdzierstwo w lwowskich restauracjach.** W ostatnich dniach we wszystkich prawie jadłodajniach podwyższono niepomiernie ceny poszczególnych dań od 5 do 50 groszy i zwyż. Taka podwyżka jest niczem nieuzasadniona, bo przecież artykuły pierwszej potrzeby nie podrożały w takim stosunku. Lichwa restauracyjna musi wreszcie ustać, a odpowiednie czynniki policyjne powinny stanąć w obronie najbiedniejszej kasty społeczeństwa, która jest skazana na wyzysk restauratorów, w tym wypadku zbadać cenniki w lwowskich jadłodajniach. W porównaniu do Krakowa ceny w lwowskich jadłodajniach są o 30 prc. wyższe.

— (t) **Obława policyjna.** Wczoraj wieczorem przeprowadziła policja obławę na Pasiekach Halickich. Od jakiegoś czasu stale się tam powtarzają kradzieże, bójki, oraz napady bandyckie wywołały żywy niepokój wśród okolicznych mieszkańców. Przeprowadzona obława trwająca prawie cztery godziny, dała nadzwyczajny rezultat. Przytrzymano kilku podejrzanych osobników, a wśród nich Władysława Piaseckiego i Wojciecha Pieniąszczaka, awanturników, mających wiele przestępstw na sumieniu i zdawna przez policję poszukiwanych.

(t) **W gorącej wodzie kąpany.** Na Pogotowie ratunkowe przywieziono wczoraj woźnicę Juliana Fastucha, zajętego u Stanisława Samera, ciężko poparzonego. Okazało się, że stał się on ofiarą gniewu swego chlebodawcy, który w czasie wybuchu chwycił za garnek z kipiącą wodą i oblał nią Pastucha. Poparzonego odwieziono do szpitala.

Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektr.: Parasol damski, zeszyty, kaszkiet, chusteczkę, binokle, branzoletę, pugilares zawierający drobną monetę i znaczki pocztowe, pugilares zawierający drobne pieniądze i drobiazgi.

Z całej Polski.

— **Delegacja Związku Polskiej Akademickiej Ludowej Młodzieży „Posiew" u Marszałka Sejmu.** **W dniu 28 września br. delegacja Zw. Pol. Ak. Lud. Młodz. „Posiew" przedstawiła P. Marszałkowi Ratajowi trudne warunki, wśród jakich zmuszona jest studjować polska akademicka Młodzież na Wyższych Uczelniach i jej postulaty odnośnie do sprawy opłat szkolnych, jakoteż stypendjów rządowych oraz prosić o interwencję.**

P. Marszałek zainteresował się tą sprawą i oświadczył, że dołoży wszelkich starań, by żądania polskiej akademickiej młodzieży zostały jaknajrychlej i jaknajpomyślniej załatwione.

— **Z życia Związku Legjonistów w Samborze.** Związek Legjonistów Polskich w Samborze zainicjował zorganizowanie komitetu obywatelskiego dla wmurowania bronzowej tablicy na tamt. kościele ku czci poległych legjonistów ziemi samborskiej. Do podjętej akcji przystąpił ogół społeczeństwa polskiego w Samborze. Do Komitetu obywatelskiego weszli marszałek powiatu prof. Sekura i komisarz rządowy miasta Dr. Dobrzański. Tablicę wykonują członek Związku Leg. we Lwowie, znakomity art. rzeźbiarz Michał Rzepecki. Uroczystość odsłonięcia tablicy odbędzie się w pierwszych dniach listopada br. przy licznym udziale legjonistów wszystkich oddziałów, okręgu lwowskiego i pokrewnych organizacji społecznych oraz władz administracyjnych, wojskowych i t. d.

— **Święto przysposobienia wojskowego w Katowicach** odbędzie się 12 bm.

— **Związek emerytów kolejowych w Stryju** zwołuje na wtorek 7 października br. do czytelni kolejowej w Stryju na godz. 15 wielki wiec emerytów kolejowych i państwowych Małopolski, na którym ustali się postulaty emerytów, mające być wniesione na bieżącą sesję sejmową. W tym wiecu wezmą udział posłowie na Sejm. Wszystkie koła i związki emeryckie Małopolski zechcą obesłać wiec swoimi delegatami.

— **Dalsze redukcje personalu w ministerstwach** nastąpić mają niebawem a szczególnie w instytucjach niższych. Reforma oszczędnościowa polegać ma na zespoleniu władz pierwszej i drugiej instancji.

— **Za trzy napady rabunkowe** skazał sąd doraźny w Krakowie 18-letniego robotnika kopalnianego Konst. Banasika na 15 lat a 19-letniego kotlarza fabrycznego Piotra Puzię na 10 lat ciężkiego więzienia.

— **Emigracja do Francji i Rumunji.** Ministerstwo pracy uregulowało emigrację robotników polskich do Francji. Stacja zborna w Poznaniu została zlikwidowana a na jej miejsce powstała nowa w Wejherowie. Druga stacja pozostaje nadal w Mysłowicach, wysyła ona dalej robotników polskich do Francji. Z Górnego Śląska emigrują robotnicy w ostatnich czasach także do Rumunji a to w liczbie nieznacznej.

— **Przesilenie w przemyśle naftowym.** Ze Lwowa udała się do Warszawy delegacja przemysłowców naftowych celem interweniowania w ministerstwie skarbu w sprawie uzyskania ulg podatkowych ze względu na przesilenie w przemyśle naftowym.

— (t.) **Ujęcie szajki bandytów.** Przed kilku dniami w Dąbrowej koło Ulanowa dostali się uzbrojeni bandyci przez okno do mieszkania szynkarza Pirnbauma i po sterroryzowaniu domowników, zrabowali gotówkę, biżuterję, zegarki znacznej wartości. Obecnie po przeprowadzonem śledztwie, udało się aresztować sprawców tej kradzieży w osobach braci Franciszka i Aleksandra Nalepów, Józefa Mikolasza i Jana Młynarczyka. Wszystkich aresztowanych odesłano do więzienia sądu powiatowego.

— **Stracenie trzech bandytów.** W Grudziądzu stracono 2 bm. trzech bandytów Jamkowskich, ojca i dwóch synów, którzy od r. 1919 do r. 1922 dokonali 18 morderstw rabunkowych.

— **Zastrzelenie bandyty w Katowicach.** Donoszą ztamtąd 2. bm.: Na wychodzącego z banku inkasenta napadł bandyta, wyrwał mu portfel z 1500 funt. szterl. i ratował się ucieczką na rowerze. Za bandytą rzuciło się kilku policjantów i przechodnie, do których zaczął strzelać, zabijając dwóch policjantów i kilka osób cywilnych. Ostatecznie jednak padł ugodzony strzałem w głowę.

— **Samobójstwo aktora.** W Warszawie pozbawił się życia 36-letni aktor, Teofil Rozwadowski, przybyły z Poznania.

— **W Gdańsku** zwinięto około 30 banków, w tem kilka polskich.

— **3000 robotników** zwolniła dyrekcja Skarbofermu Zwolnieni Górnoślązacy pracowali już od wielu lat w szybie „Król".

Z całego świata.

— **Katastrofa kolejowa w tunelu w Moguncji** spowodowała śmierć 15 pasażerów.

— **Zakaz byczej rzezi w Budapeszcie.** Magistrat budapeszteński w ostatniej chwili odmówił pozwolenia na odbycie w Budapeszcie mających się dziś rozpocząć walk byków. Straty przedsiębiorców włoskich i hiszpańskich z tego powodu wynoszą 300.000 koron. W sprawie tej interweniowali w węgierskiem min. spraw wewn. posłowie włoski i hiszpański. Minister jednak oświadczył, że nie może wkraczać w zakres kompetencji rady miejskiej, która jest władzą autonomiczną. (AW.)

Zeppelin, przeznaczony dla Ameryki, wyruszy w drogę z końcem przyszłego tygodnia. Rządy francuski i belgijski odmówiły zezwolenia na przelot Zeppelina przez terytorjum tych państw, wobec czego droga, którą Zeppelin ma przebyć przedłuża się o 1000 km. Zeppelin po opuszczeniu kanału trzymać się będzie wybrzeży hiszpańskich i opuści się na Azorach.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Gruzja walcząca.** Znany działacz i poeta Gruzji, Sergjusz Kuruliszwili, wygłosi pod powyższym tytułem prelekcje ilustrowaną obrazami świetlnymi w sali b. Instytutu Technologicznego (Boularda 5) w dniu 7 październik br. o godz. 7 wieczór. — Bilety wcześniej do nabycia przy ul. Boularda 5, II. p.

— **„Komisarz Sowiecki".** Wszystkie przygotowania do wtorkowej premiery tej niezwykłej sztuki są już na ukończeniu. A pracy było wiele, gdyż musiano budować specjalny salonowy wóz kolejowy, w którym rozgrywa się akcja III odsłony. Wóz ten według wzorów skonstruował inspek. sceny I. Stahl. Główne role grają pp. Rasińska, Pillerowa, reż. Żytecki, Brzeski, Czaki. Małe ale niezmiernie ciekawe i odpowiedzialne role, z których każda tworzy jakiś nieprzeciętny typ obieli pp. Helski-Kowalski, Tartakowicz, Dębowicz, Bielecki, Sarnowski, Neumann, Kalinowski. Na dwa pierwsze przedstawienia t. j. na wtorek i na środę przedsprzedaż biletów rozpocznie się już w niedzielę.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej swej członkini śp. Anieli Stachiewiczowej złożyła Liga Kobiet we Lwowie 50 zł. na najuboższe rodziny Legionistów.

Dziś w niedzielę wszyscy ubezpieczeni w m. Kasie chorych oddają do urny takie kartki głosowania:

Nr. 2.

SZCZYREK JAN, redaktor.

Historja „Teatru Narodowego".

Otwarcie „Teatru Narodowego" (odbudowane „Rozmaitości") nastąpiło w Warszawie w piątek 3 b. m. Po poświęceniu gmachu, szereg przemówień rozpoczął prezydent miasta Jabłoński, następnie prezes Rady miejskiej Baliński mówił o znaczeniu Teatru Narodowego, imieniem rządu min. Miklaszewski, im. Związku artystów dramatycznych Krzywoszewski, im. kierownictwa artystycznego teatru Osterwa, im. artystów dramat. Kotarbiński, w końcu p. Frenkiel wygłosił prolog Oppmana. Uroczystość zakończyła się odegraniem jednego aktu z „Wyzwolenia".

W sobotę 4 bm. odbyło się pierwsze przedstawienie. Wystawiono „Mazepę" z Frenklem w roli wojewody.

Do obecnego zespołu należy z większych artystów: Mieczysław Frenkiel, Kazimierz Kamiński, Roman Żelazowski, Józef Kotarbiński, Ludwik Solski, J. Osterwa, J. Śliwicki i T. Roland.

Teatr Narodowy powołał do życia król Stanisław August w r. 1765. Przewodnictwo tej sceny objął w r. 1783 Wojciech Bogusławski, w r. 1814 Stanisław Osiński, który następnie prowadził scenę z Ludwikiem Duniszewskim.

Grupa artystów Teatru Narodowego założyła Teatr Rozmaitości w r. 1829.

Po powstaniu listopadowem po zgonie Duniszewskiego objął dyrekcję dramatu artysta dram. Jan Jasiński.

Po powstaniu r. 1863 prezesem rządowej dyrekcji teatrów został Sergjusz Muchanow. W zespole ówczesnym znajdowali się Alojzy Żółkowski, Jan Królikowski, Józef Rychter, Helena Modrzejewska, Wiktoryna Bakałowiczowa, Anast. Trapszo, Alojzy Stolpe, Józef Damec, Aleksandra Rakiewiczowa, W. Niewiarowska i Romana Popielówna. Później zajmowali wybitne stanowiska: Wincenty Rapacki, Bolesław Leszczyński, Jan Tatarkiewicz, Edward Wolski, Seweryn Nowicki, Marjan Prażmowski, A. Ostrowski, Wład. Wadałowicz, Bol. Ładnowski, Helena Marcello, Aleksandra Lüde, Wisnowska i Czakówna.

Po wybuchu ostatniej wojny ustały rządy rosyjskich senatorów w teatrze warszawskim i teatry rządowe objęła reprezentacja m. Warszawy.

Kronika stryjska.

Władca Stryja.

(Pan Prezes Organizacji Narodowej).

Życie każdego prowincjonalnego miasta ma swój odrębny charakter, zależnie od oddalenia od większego środowiska kulturalnego i od warunków miejscowych.

Miasto, leżące niedaleko od stolicy, żyje przeważnie życiem przedmieścia. Przeważnie wszelkie potrzeby intelektualne zaspokaja nie u siebie; dlatego też ogół kulturalny nie zwraca uwagi na organizację wewnętrzną. Wynik tego zaś jest taki, że zwykle rej wodzą jednostki albo chorobliwie ambitne, albo wprost złe i złośliwe.

Typowym przykładem tego faktu jest Stryj, położony zaledwie o półtora godziny drogi od Lwowa. Miasteczko ludne i bogate — żyje cicho i pracowicie. Ogół nie troszczy się o sprawy, sięgające poza rogatki miasta, kulturalniejsza zaś część czuje się tu, jak na przedmieściu, lub jak na tymczasowym pobycie.

W tej atmosferze rozwijają się łatwo niezdrowe stosunki. Plotki i złośliwości przemieniają się szybko w oszczerstwo i denuncjacje, idee zaś zasadnicze w cyniczny osobisty interes.

Istnieje ciekawa postać w Stryju: niejaki p. Adam Patryn, z zawodu nauczyciel, prezes t. zw. organizacji narodowej. Zorjentował się szybko w sytuacji, zobaczył leniwe życie miasteczka i wszystko to postanowił wykorzystać. Pod hasłem „narodowym" tak lekko szafowanym na prowincji rozpoczęła się kampania... przeciw wszystkim niewygodnym — od starosty począwszy, a na wywiadowcy policyjnym skończywszy; środki zaś walki były wszystkie dobre.

Tupet niesłychany „miejscowego działacza" zgłuszył wszystkich. Już pierwsze występy wywołały popołoch. Ciche miasteczko wołało usunąć się z drogi osobnikowi, który i sam umiał być złośliwy i powoływał się na poparcie możnych.

I ta sytuacja trwa od dłuższego czasu. Ten i ów na obelgi reaguje osobiście — lecz ogół znosi cierpliwie wszystko.

Cóż bowiem znaczy, że wyrokiem sądu powiatowego w Stryju z dnia 23. września 1924 U. V. 1505/24. skazany został dr. Adam Patryn na karę aresztu przez dwa dni za obrazę czci, popełnioną na osobie ks. A. Cisty, proboszcza i prałata kapituły lwowskiej, nazywając go w szynku „ostatnim szują"?

Na razie p. Patryn apeluje — lecz jutro znów zacznie swoją robotę. Czyż ogół obywateli wiecznie będzie się przyglądał obojętnie? G.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

4. październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	739·6 mm	740 4 mm	740 6 mm
Temperatura .	+ 11·6°C	+ 19 9·C	+ 14·6°C
Kierunek wiatru	SEW	SSW	cisza
Prędk. wiatr.	5	11	–

Temperatura najwyższa + 20 2, najniższa + 10 0.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda.

Nekrologja.

†

Za spokój duszy s. p. Ppułk.-lotnika

WŁADYSŁAWA TORUNIA

Kaw. Ord. „Virtuti Militari" i Krzyża Walecznych, odznaczonego Krzyżem Obrony Lwowa i O lętami, zmarłego w Warszawie 9 sierpnia 1924 r. w 35 roku życia, odbędzie się dn. 6 października 1924 o g. 9 r. w kościele OO. Bernardynów

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zapraszają Obywatelstwo, Obrońców, oraz mieszk. Lwowa i Kresów Wsch. Lwowscy Tow. broni.

Na krawędzi dnia.

KLASYCZNY OKAZ TANDETY.

Było to w roku 1950. Jakiś dobrze ułożony młodzian stał przed szklaną gablotką Muzeum przemysłowego i patrzał. W gablotce stało półotwarte pudełko tytoniu. Pudełko było bardzo ładne. Na jednej stronie był wymalowany artystycznie obraz a po bokach winiety i nazwy wyszukane, kuszące apetyt palaczy.

Młodzieniec stał długo wpatrzony w dziwne pudełko i zupełnie nie zauważył, że jakiś siwy starzec pilnie go obserwuje.

— Zapewne dziwi cię, młody człowieku — odezwał się starzec — dlaczego to pudełko wstawiono do muzealnej gablotki.

Przypatrz mu się dobrze: pudełko piękne i wykonane bez zarzutu, ale zobacz, co tam jest wewnątrz. Widzisz dzieła ówczesnej epoki: rozmaite liście, zielone i żółte, dobre i zgniłe, porąbane i niepokrajane. Każdy skrawek jest tu pomnikiem tandety, niedbalstwa, nieporządku i bałaganu. Całość zaś — jak widzisz — ukryta dyskretnie w pięknym artystycznym kartoniku.

I tu właśnie leży symbol: śmiecie czynu zasłonięte aureolą piękna, brudna myśl zysku przyszła do poetycznego obrazu, niechlujstwo moralne w apartamencie eleganckiego pudełka.

Takie było życie ówczesnej epoki. Czy pamiętasz imiona ludzi i ich słowa? — Piękne były jak to pudełko a ich czyny podobne do tego tytoniu.

Słowa kłamią czasem mimowoli, czasem planowo, a czasem bezczelnie.

Ale czyny nie kłamią nigdy, tak jak nie kłamie to obrzydliwe śmiecie, oryginalne dzieło z fotografją i metryką ówczesnej tandety.

K.

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 4 października.

+ **Zmiany obecnego systemu ulg celnych.** Komitet celny przy Ministerstwie przemysłu i handlu oświadczył się za zniesieniem ulg na cegłę szamotową ze względu na produkcję krajową, — natomiast za wprowadzeniem ulg za wapno, tudzież na pompy i na ssąco-gazowe silniki typów niewyrabianych w kraju. Ponadto przekazał osobnym komisjom zbadania sprawy ewentualnego zniesienia ulg celnych na liny stalowe, rury wiertnicze i specjalne silniki Diesla dla przemysłu naftowego. (Na podst. Monitora polskiego).

—n—

+ **Część zbiorów w Niemczech** zniszczoną została skutkiem deszczów ulewnych.

+ **Giełda pieniężna.** Wczoraj nie było zebrania giełdy we Lwowie i w Krakowie.

W obrotach prywatnych po za giełdą była tendencja zniżkowa. Dolary ameryk. 5.17 do 5.17½, kanad. 4.97 do 4.98.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 229	Lwów 4 październ.	Warszawa 4 październ.	Zurych 4 październ.
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	101·00
1 funt ang.	—	23·20	23 33
100 frs franc.	—	27·40	27·50
100 fr. szwaj.	—	99·45	100·00
100 frc. belg.	—	25·10	25·20
100 K czesk.	—·—	00·00	15·60
100 K węg.	—	0,00	0·0068
100000 k aust	—	7·32½	7·3
100 M niem.	—	00000	1·24
1 Dolar am.	—	5·18½	5·23
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·75	22·87
100 Lei rum.	00·00	0 00	2 82
100 guld. hol.	—	200·50	203·50
100 K norw.	—	—·—	74 50
100 K duńsk.	—	— —	91·50
100 K szw.	—	000·00	139·50
Hiszpanja	—		69·50
Belgrad			7·25
Pożycz. złota		5·60	
Poż. kolej.		8·50	
Bony złote		0·88	
Miljonówka		0·61	
		(AW)	(AW)

—oo—

Sport.

Kalendarzyk sportowy.

Niedziela 5 października. Boisko Pogoni. Godzina 3-cia popoł. Hasmonea-Pogoń.

Boisko „Cytadela". Godzina 10-ta rano. Pogoń (Stryj) – Sparta (o wejście do kl. A).

Godz. 11 30 Biali—D. K. S.

DZISIEJSZE OKRĘGOWE ZAWODY PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Dnia 5 października odbędą się okręg. zawody jesienne przysposobienia wojskowego w pięcioboju żołnierskim.

Program zawodów: Godz. 7-ma strzelanie do tarcz na 100 m. na strzelnicy szkolnej przy ulicy Kleparowskiej. **Na Cytadeli:** Godz. 10.30 bieg 100 m. na boisku sportowem. Godz. 11-ta skok w dal. Godz. 14.30 rzut granatem ćwiczebnym. Godz. 15.30 marsz 3 klm. — O godz. 17-tej uroczyste wręczenie nagród zwycięscom. Udział jaknajliczniejszej P. T. publiczności mile widziany.

Piłka nożna.

Obsada dzisiejszych zawodów. Zawody Pogoń—Hasmonea sędziuje p. Ziemiański z Krakowa. Jako sędziowie linjowi wyznaczeni są pp. Wacha i Zeman.

Pogoń (Stryj) — Sparta, sędzia p. Schargel, linjowi pp. Fisch i Kurzweil.

Biali — D. K. S., sędzia p. Markus.

Lwowianka — Świteź (kwalifik. o wejście do kl. B), p. Schneider.

Pogoń III. — Z. Z. K., p. Baiserowicz.

Czarni II. — Amatorzy, por. Zawitkowski.

W Przemyślu Czarni — Polonja, sędziuje dr. Lustgarten, lub p. Przasa z Krakowa, lub też p. Rosenfeld z Bielska. Linjowi pp. Malawer i Olejczyk.

W Stanisławowie p. inż. Dudryk, linjowych wyznaczy stanisławowskie Prokolegium.

Metal — Jutrzenka 2 : 1 (2:1). Zawody przyjacielskie. Ustawiczna przewaga Metalu, który czyni coraz lepsze postępy. Sędzia p. Bitmar.

Zdyskwalifikowani olimpijczycy czescy „ułaskawieni". „Veczernik" donosi o amnestji zdyskwalifikowanych olimpijczyków Hojera Vanika i Sedlaczka.

600.000 widzów na zawodach w Anglji. Niedawno donosiliśmy, że na otwarciu zawodów ligowych w Londynie było obecnych trzy ćwierci miljona widzów. Zeszłej soboty znowu na zawodach ligowych było obecnych 600.000 widzów. — O takiej frekwencji u nas nawet na dalszą przyszłość marzyć nie możemy i z pewnością ogólna ilość widzów w jednym dniu na wszystkich zawodach sportowych w całej Polsce nie dochodzi nawet do 400.000 widzów.

Lekkoatletyka.

Dziesięciobój klasyczny niejednostkowy międzyklubowy urządza L. K. S. Pogoń w dniach 18 i 19 października.

Nowe wyniki estończyka Klumberga. W zawodach Kamraterny w Helsingforsie znany lekkoatleta Klumberg osiągnął nowy szereg doskonałych wyników: skok w dal 6·92 m.; dysk 40·19 m.; trójbok 14·56 m.; skok w wyż 1·70 m.; skok o tyczce 3·20 m.; oszczep oburącz 105·71 m. (prawą ręką 63·19 m.).

Węgierskie lekkoatletyczne wyniki. Na zawodach w Budapeszcie osiągnęli Węgrzy bardzo dobre wyniki, między innemi na uwagę zasługuje nowy rekord węgierski w rzucie kulą, który ustanowił Forbath 14·45 m. — 100 yardów: Rozsahegyi 10·2 sek.; 220 yardów: Juhas 22·6 sek.; 800 m.: Barsi 1:59·8 sek.; 3000 m.: Nagy 9:18·2 s.; 110 m. z płot.: Musket 16·2 sek.; skok w wyż: Gaspar 1·86 m.; tyczka Karlovits 3·50 m.

Nowy rekord światowy Nurmi'ego. W Helsingforsie Nurmi znów pobił rekord światowy anglika Shrubba z roku 1904 na 5 mil angielskich, wynoszący 24 min. 33·4 sek., ustanawiając rekordowy czas 24 min. 6 sek.

Dzieci amerykańskie chcą się bawić bawołami.

W narodowym parku amerykańskim namnożyło się tyle bawołów, iż „National Park Service" zmuszone było wyłapać około 250 sztuk. Bawoły postanowiono rozdać amatorom jedynie za opłatą kosztów transportu. (U nas puszczonoby je na pasek, a do przyszłego sejmu wszedłby nowy bawoli grosista). Amatorów zgłosiło się dosyć. Jeden z nich, otrzymawszy takiego bawoła już po kilku dniach wystosował do Waszyngtonu zażalenie, że brodaty rogacz pokaleczył ludzi i wyłamał mu 3 żelazne kraty.

Między amatorami bawołów było bardzo dużo ...dzieci.

Jakaś dziewczynka ze stanu nowojorskiego wniosła pisemną prośbę do Waszyngtonu, motywując ją tem, że ma już jednego psa, 3 koty i jednego królika, ale bardzo chętnie chciałaby się teraz zabawić... z bawołem.

W odpowiedzi na to otrzymała oficjalny list z Waszyngtonu (który z naszych bałaganiarzy ministerjalnych zdobyłby się na coś podobnego?) w którym rząd amerykański radzi dziewczynce, aby się zadowoliła pieskiem, gdyż młode bawolęta są tysiąckroć większe od dziewczynki i... źle wychowane. **(k.)**

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na październik 1924. wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Jednocześnie polecamy P. T. Czytelnikom „Kurjera Lwowskiego" najwytworniejszy warszawski ilustrowany tygodnik **„ILUSTRACJA"**

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego"

bez dostawy	mies. Zł. 3.30	kwart. Zł. 9.40
z dostawą lub przesyłką pocztową	mies. Zł. 3.60	kwart. Zł. 10.20
zagranicą	mies. Zł. 5.50	Zł. 15.50

Pojedynczy numer 15 gr., na prowincji 17 gr.

Prenumerata Tygodnika Ilustrowanego „ILUSTRACJA"

z dostawą lub przesyłką poczt. mies.	Zł. 2.50
kwartalnie	Zł. 7.40
zagranicą kwartalnie	Zł. 10.50

Pojedynczy numer 60 gr.

Zniżona prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO" wraz z „ILUSTRACJĄ"
z dostawą lub przesyłką pocztową mies. Zł. 5.— kwart. Zł. 14.—

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY
„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.
Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

CUKIERNIE
K. SOTSCHEK i E. DUDEK, plac Marjacki 5. (dawny Hotel francuski)

W. PODCHALICZA, Rutowskiego 4, i bufet w Teatrze Wielkim. Poleca ciasta i torty.

Rendez-vous eleganckiego świata w pierwszorz CUKIERNI H. WELZA ul. Akademicka 5.

A. BIENIECKIEGO i K. ZWOLINSKIEGO, ulica Hetmańska 8. Poleca: cukry, ciasta.

CYNKOGRAFJA
„H E L I O S“ ST. CWAK i SKA ul. Zimorowicza 14

CZAPKI WOJSK.
TOMASZ S PAK, Lwów Wałowa 7. Pracownia czapek wojsk., i skład przyborów uniformowych.

BRUNO SAPAK, Lwów, ul. Legjonów 3, parter. Fabryka czapek i skład przyb rów uniformow.

FOTOGRAFOWIE
Poleca się atelier fotogr. **Fr. Edw. ROSZKO Łyczakowska 55**

FUTRA
Wiktora SICHLERA (synowie) mag. i pracownia futer, plac Halicki 14 I. p.

GALANTERJA
IZRAEL KAHANE Lwow, Pańska 12.

HOTELE
Hotel pod „3-ma Murzynami“, ul. Krakowska 9. Pokoje z komfortem urządzone. P. T. stałym gościom udziela się opust,

KAPELUSZE
Malcia SCHAPIRO, magazyn kapeluszy damskich i dz ecinnych. Lwów, Rynek 12 a (pas ż Altera)

Wysprzedaż 1000 kapeluszy męskich Kazim. Socki i Ska dawniej Bielczyk Lwów ulica Halicka 15.

B. HORN. pracownia kapeluszy filcowych i słomkowych. ulica Dominikańska 7.

Salon Mód S. Hönig, pasaż Hausmana 7, poleca najnowsze modele.

Antoni KAFKA Lwów, Halicka 4. Kapelusze i czapki

KILIMY
PORTIERY, kapy k limowe, SYNDYKAT KILIMKARSKI, Lwów, Chmielowskiego 17. Tel. 25-94

KRAWCY
RIEGER OSKAR, Chocimska 1. Wykończenie solidne wg. najnowszych modeli

MATERJ. SUKIENNE
Wielki wybór materjałów suk en ych „S U K N O“, Lwów, plac Marjacki 4.

Pracownia sukien i nauka kroju, Heleny Warchałówny, Lwów, ul. Kochanowskiego 18, I. p.

MASZYNY DO PIS.
Zakład mechaniczny dla naprawy maszyn do pisania Juljan Łomaga, ul. Sienkiewicza 8.

MALARZE POKOJ.
Marcin Ratajczuk ul Sadownicka 20. I. p. Wykonanie artyst

MATERJ. ELEKTR.
St. Leśniakowski konc. przedsięb. dla urządzeń światła elektryczn.

MLECZARNIE
UL. KOPERNIKA 9. Smaczne śniadania, objady i kolacje po cenach przystępnych.

OBUWIE
B O Z O K I Karol, ulica Sienkiewicza 11. Wykonanie solidne.

PERFUMERJA
Kopernika 22, poleca reklamowo wody kolońskie, mydła, perfumy i wszelkie przyb. toaletowe i kosmetyczne

PARASOLE
Chrześcijańska pracownia parasoli M BEMOWEJ, ulica W A Ł O W A l. 9.

PRALNIE
W Pasażu Mikolascha PRALNIA EUROPEJSKA pierze, czyści chemicznie i farbuje we wszystkich kolorach oraz posyła po odbiór i odstawi do domu wykonaną roboię w oznaczonym terminie. Ceny niskie!

RYTOWNICY
STAMPILJE i tablice wykonywa I. Goldgeier, ul. Sykstuska 17.

SZEWCY
WOLANIK Eljasz ul. Sadownicka 2, (boczna Leona Sapiehy).

JAN GUTACKER, Lindego 2. Przyjmuje tanio wszelkie reperacje.

STOLARNIE
F. HORNUNG i Ska, ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.

TAPICEROWIE
Ceny konkurencyjne w pracowni tapicer.-dekor. St. ONYSZKIEWICZA ul. Piekarska 14.

ZABAWKI
Wytwórnia zabawek Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie, Sp. z ogr. odp. Lwów, ul. Mikołaja 18.

ZABAWKI dziecinne najtaniej w Lwowsk. Bazarze Dziecięcym, Pasaż Mikolascha

ŻARÓWKI
„ŻAREG“ „OSRAM“

UNIWERSYTET I POLITECHNIKA

zaopatrują się stale w podręczniki nakładu

„Książnicy-Atlasu”

Lwów, Czarnieckiego 12.
Warszawa, Nowy Świat 59.

a mianowicie:

	zł.
Bartel: Geometrja wykreślna . . . . Cena	8.00
Bartkiewicz B: Rak wargi dolnej . . . . „	1.00
Borawski Wł.: Projektowanie budynków mieszkaln. „	4.50
Broniewski W.: Metalografja . . . . „	5.00
Browiński J.: Ćwiczenia z chemji fizjologicznej . „	1.80
Browiński J. i Suchowiak L.: Przewodnik do ćwiczeń z analizy chemicznej . . . . „	1.30
Czernecki W.: Fizjologja i patologja śledziony . . „	4.00
Danysz: Teorja chorób zakaźnych i niezakaźnych „	3.30
„ Geneza energji psychicznej . . . . . . „	6.60
Einstein A.: O szczególnej i ogólnej teorji względności „	1.65
Geisler E. T.: Obrabiarki do metali Cz. I. . . . . „	7.20
Godlewski E.: Podręcznik embrjologji . . . . . . „	13.50
Górski A.: Monsalwat. Rzecz o A. Mickiewiczu . „	3.80
Grzywo-Dąbrowski W.: Zarys medycyny sądowej . „	—.—
Hoene-Wroński J. M.: Filozofja pedagogji . . . . „	1.10
„ „ Prolegomena mesjanizmu . . . . . „	9.50
Klęsk A.: Psychofizjologja i Patologja pisma . . . „	2.40
Korczyński A.: Preparatyka chemji organicznej i nieorganicznej . . . . „	1.60
Korczyński A.: Wskazówki do wykonania analizy chemicznej . . . . „	1.30
Kozikowski A.: Smoliki i korniki (dla leśników) . „	2.50
Leszczyński B.: Farmakologja . . . . „	3.50
Łempicki Z.: Renesans, oświecenie i romantyzm . „	4.50
Makarewicz J.: Prawo karne Cz. I. . . . . „	6.00
„ Przebudowa społeczna . . . . „	5.00
Mierzejewski H.: Metrologja techniczna . . . . . „	9.00
Mościcki H.: Pod znakiem Orła i Pogoni. Studja literackie . . . . „	4.00
Mozer W.: Budowa parowozów. Cz. I. . . . . . cena	9.00
Niedzielski S.: Tablice współrzędnych geodezyjnych „	6.00
Platon: Dzieła. Tom. I—VI. po . . . . „	6.00
Podręcznik chorób zakaźnych Zesz: VI,: Choroby zakaźne przewodu pokarmowego . . . . . . „	11.20
Podręcznik chorób zakaźnych Zesz. VIII. Choroby zakaźne skóry, narządów płciowych i poszczególnych narządów . . . . „	12.00
Przegląd matematyczno-fizyczny. Rocznik I. Prenumerata . . . . „	6.00
Przegląd humanistyczny, kwart. 2.60, rocznie . „	10.00
Przegląd kartograficzny, kwart. 1.20, rocznie . „	4,00
Przyroda i Technika. Rocznik I—III. Prenum. . „	8.00
Romer E.: Atlas kongresowy . . . . „	6.00
Sabatowski A.: Klimatoterapja i hydroterapja ogólna	6.60
Stadmüller K.: Słownik lotniczy niemiecko-polski „	0.60
„ Słownik okrętowy . . . . „	1.10
Sterling-Okuniewski S.: Dur wysypkowy (Tyfus plamisty) . . . . „	11.50
„ „ O wczesnem rozpoznawaniu raka „	0.50
Szafer Wł., Kulczyński i Pawłowski: Rośliny polskie w płótnie . . . . „	24.00
Szczepański Wł. ks.: Egea I Hatti. Cywilizacja starego Wschodu, T. III. . . . . „	12.00
Szczepański Z. dr.: Podręcznik badań chemicznych, drobnowidowych i bakterjologicznych przy łóżku chorego	4.50
Szober St.: Gramatyka polska. Zeszyt I—IV. . . „	10.00
Timoszenko S. P.: Wytrzymałość materjałów . . „	10.00
Weigel E.: Rachunek wyrównawczy . . . . . . „	9.00
Wolfke M.: Zasady teorji ciepła . . . . „	3.60
Żerański St.: Słownik elektrotechniczny . . . . „	1.50

7759

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Strolński.